

KANADYJCZYK NA CZELE NOWEJ MISJI SZKOLENIOWEJ NATO W IRAKU

Gen. dyw. Dany Fortin z Kanady będzie dowódcą misji szkoleniowej NATO w Iraku. W operacji ma wziąć udział prawie 600 żołnierzy, w tym Polacy. Działania w Iraku mają się rozpocząć jesienią 2018 r.

Decyzja o tym, że NATO będzie prowadziło misję Iraku – szkoleniową, a nie bojową – została potwierdzona w lipcu na szczycie Sojuszu w Brukseli. Już wtedy wiadomo było także, że Kanada wystawi sporą część kontyngentu oraz będzie odpowiadała za dowodzenie całością, czyli obejmie obowiązki tzw. państwa ramowego.

W środę kwatera główna NATO oraz rząd Kanady poinformowały, że na dowódcę przyszłej misji został desygnowany gen. dyw. Dany Fortin, dotychczasowy dowódca 1 Dywizji Kanadyjskiej, której sztab mieści się w Kingston w stanie Ontario.

Według informacji przedstawionych przez stronę kanadyjską misja NATO w Iraku (ang. NATO Mission-Iraq, NMI) ma się rozpocząć jesienią tego roku. Ma w niej wziąć udział ok. 580 żołnierzy NATO, z czego do 250 z Kanady. Wkład Ottawy w misję będzie też obejmował pododdział lotniczy złożony z maksymalnie trzech śmigłowców transportowych przez 12 miesięcy.

Zadaniem personelu NATO będzie doradzanie w irackim Ministerstwie Obrony i tamtejszym odpowiedniku prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz szkolenie instruktorów w szkołach i akademiach, którzy następnie mają pracować z irackimi żołnierzami. Wsparcie NATO ma obejmować cztery obszary – zwalczanie improwizowanych ładunków wybuchowych, planowanie cywilno-wojskowego, obsługę pojazdów opancerzonych oraz medycynę pola walki.

Czytaj też: ["Polityka NATO wobec Rosji pozostaje w mocy" \[Defence24 TV\]](#)

NATO zdecydowało się wysłać do Iraku misję szkoleniową na prośbę rządu w Bagdadzie. Celem Sojuszu jest niedopuszczenie do odrodzenia się tzw. Państwa Islamskiego lub powstania równie groźnej organizacji terrorystycznej. Oficjele NATO na każdym kroku podkreślają, że zaangażowanie wojskowe w Iraku nie będzie miało charakteru bojowego.

Udział w misji w Iraku już w lutym 2018 r. zadeklarowała Polska. Obecnie w tym kraju przebywa niewielki kontyngent wydzielony przez Wojska Specjalne (z dodatkowymi elementami w Jordanii i Kuwejcie). Zgodnie z postanowieniem prezydenta może brać w nim udział do 130 żołnierzy (w 2016 r. było ich 60). Głównym zadaniem Polaków jest doradztwo i szkolenie sztabów oraz pododdziałów irackich sił specjalnych.

Czytaj też: [Błaszczak: Polska weźmie udział w misji szkoleniowej NATO w Iraku](#)

Kontyngent ten jest częścią operacji Inherent Resolve prowadzonej przez globalną koalicję przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu, które w Iraku zostało pokonane.

W 2017 r. na prośbę NATO Polska podjęła się roli państwa wiodącego, które koordynuje misję szkolenia i budowania zdolności w Iraku (ang. NATO Training and Capacity Building Iraq, NTCB-I). Zajmuje się ona szkoleniem specjalistów, którzy w przyszłości będą naprawiać i utrzymywać posowiecki sprzęt pancerny, którego duże zapasy są nad Eufratem i Tygrysem. Teraz szkolenie w zakresie obsługi pojazdów opancerzonych ma być częścią nowej misji NATO w Iraku (NMI). Najprawdopodobniej wchłonie ona misję NTCB-I.

Kanada do tej pory uczestniczyła w globalnej koalicji przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu, w ramach której zajmował się szkoleniem irackich żołnierzy, jak i w misji NTCB-I, do której skierowała ok. 20 żołnierzy.

Czytaj też: [Dowódca operacyjny: chcemy wycofać kontyngent z Kuwejtu \[SKANER Defence24\]](#)

Kanada jest już tzw. państwem ramowym wielonarodowego batalionu NATO na Łotwie. W tej misji również uczestniczy Wojsko Polskie, które wystawiło kompanię czołgów. Aktualnie na Łotwie służą żołnierze z 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej.

Czytaj też: [Kanadyjski dowódca: polskie czołgi atutem batalionu NATO na Łotwie \[WYWIAD\]](#)

Prócz państw NATO udział w misji w Iraku zadeklarowały także Australia, Finlandia i Szwecja, które blisko współpracują z Sojuszem.